



Rajgrodzkie

ECHA

NR IO-II

(20-2I)

X-XI 199I

Cena
2.500 zł

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Telegram Józefa Piłsudskiego do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz do rządów: angielskiego, francuskiego, włoskiego, japońskiego, niemieckiego i rządów wszystkich państw wojujących oraz neutralnych, zawiadamiający o powstaniu państwa polskiego.

Jako wódz naczelny Armii Polskiej pragnę motywować rządów i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski.

Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliły dotychczas Narodowi Polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swoje losy. Dzięki żołnierzom, którzy niezapłakany śmiech zwycięstw armii sprzymierzonych — wznowienie niepodległości i suwerenności Polski staje się odłąd faktem dokonany.



1918

Państwo Polskie powstaje z woli całego Narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd Polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski, przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na Armii Polskiej pod moją komendą, mam nadzieję, że odłąd żadna armia obca nie wkroczy do Polski, nim nie wyrażymy w tej sprawie formalnej woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udziela swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej, odródzonej i niepodległej.

Warszawa, 16 XI 1918 r.

Wódz Naczelny
(Józef) Piłsudski

Za Ministra
Spraw Zagranicznych
(Cytus) Filipowicz



Pomóc szkole

WALNE ZEBRANIE TMR

W dniu 11 listopada 1991 r. w Miejskim Domu Kultury w Rajgrodzie odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. Zebranych powitał Prezes Towarzystwa - Janusz Sobolewski. Przewodzącą Zebrania została Halina Zalewska.

Następnie z-ca prezesa TMR - Zygmunt Tarnacki odczytał sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 1990 r., a współredaktor pisma TMR - "Rajgrodzkie Echo" - Jan Tarnacki zaprezentował dotychczasowe funkcjonowanie pisma.

Dokonywania Towarzystwa w roku bieżącym przedstawił Janusz Sobolewski. Jako główne osiągnięcia zostały uznane:

- praca Janusza Karwowskiego: "Rajgród w fotografii",
- album "Matka Boska na Ziemi Rajgrodzkiej" - dar parafii Rajgród dla Papieża Jana Pawła II,
- upamiętnienie 50 rocznicy śmierci i 100 rocznicy urodzin byłego proboszcza rajgrodzkiego, ks. Józefa Radwańskiego.

Następnie ks. kanonik Kazimierz Gacki wszystkim, którzy pracowali nad powstaniem albumu wręczył kopie papieskiego podziękowania.



Wspólne zdjęcie współautorów albumu.
Foto: Witold Szymański W-wa.

Następnie Walne Zebranie przybrało charakter wyborczy. Zadaniem Zespołu Zarządczego Towarzystwa w tym roku był wybór nowego Zarządu Towarzystwa. W toku prac wybranych i powołanych wybrano nowego Zarząd, w skład którego weszli: ks. Gacki Kazimierz, Janikowska Barbara, Milewska Helena, Prostko Irena, Sobolewska Irena, Sobolewski Janusz, Tarnacki Jan, Tarnacki Zygmunt, Wasik Juliusz, Zalewska Halina.

Na swoim pierwszym posiedzeniu nowy Zarząd wybrał Prezydium Zarządu:

1. Janusz Sobolewski - prezes.
2. Zygmunt Tarnacki - z-ca prezesa.
3. Irena Prostko - sekretarz.
4. Barbara Janikowska - skarbnik.

oraz Komisję Rewizyjną:

1. Wiesław Gajdziński - przewodniczący.
2. Adam Zimiński - z-ca przewodn.
3. Klemens Cebeliński - sekretarz.

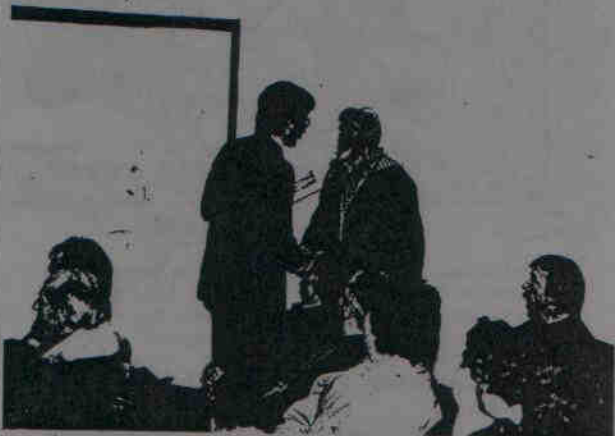
Po wyborze nowego Zarządu odbył się koncert wokally-instrumentalny zespołu kierowanego przez Wiesława Gajdzińskiego. W trakcie koncertu młodzież recytowała poezję lokalnych twórców.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w Walnym Zebraniu wzięło udział wielu mieszkańców Rajgrodu oraz kilka osób z innych miejsc, w przyklad Maria Szymanowska z Grajewa, Juliusz Wasik z Olsztyna.

Obecny na Zebraniu dziennikarz Polskiego Radia z Działegostoku - Wiesław Jerulank dokonał kilku wywiadów.

Obrazy sesji
Foto: W. Szymański

W związku z tym, że TMR otrzymało od Ministra Kultury i Sztuki Honorowe Wyróżnienie w uznaniu osiągnięć Towarzystwa w 1990 roku, Prezes TMR wręczył w trakcie Zebrania kopie tego ministerialnego dyplomu wszystkim tym, którzy poprzez swoje zaangażowanie w działalność TMR przyczynili się do otrzymania tego wyróżnienia.



Prezes TMR Janusz Sobolewski wręcza kopie Honorowego Wyróżnienia Juliuszowi Wasikowi.
Foto: Dorota Przekonowicz.

SESJA NAUKOWA

Bezpośrednio po zakończeniu obrad Walnego Zebrania odbyła się w bardzo kameralnym zespole sesja naukowa, w której wzięła udział część uczestników zebrania zainteresowanych w bardziej konkretny sposób historią i dniem dzisiejszym Rajgrodu.

Sesję otworzył i poprowadził Prezes TMR - Janusz Sobolewski. Uczestnicy sesji zapoznali się z albumem Janusza Karwowskiego "Rajgród w fotografii" i wysłuchali relacji Juliusza Wasika z jego wywiadu z Kajetanem Barszczewskim z Kulig i wspólnych wędrowek po miejscach wsi na Ozerwym Bagnie. Relacja ta była ilustrowana zdjęciami i fragmentami nagrań magnetofonowych dokonanych w czasie wywiadu.

Innym istotnym tematem sesji była sprawa opracowania monografii Rajgrodu, której idea powstała na podobnej sesji przed rokiem. Dyskutowano nad doбором tematów do monografii, objętością poszczególnych opracowań, omawiano możliwości dotarcia do materiałów źródłowych, sposoby pozyskania nowych współpracowników.

W trosce o rzetelność, zwłaszcza w sprawach, które teraz po latach, nie dadzą się ustalić jednoznacznie i kategorycznie, bo istnieją różne wersje w odniesieniu do tych samych faktów, uznano, że pierwsze, skrócone opracowania tekstów do monografii zostaną zaprezentowane na łamach pisma "Rajgrodzkie Echo", tak, aby mogły być poddane weryfikacji ze strony możliwie dużej grupy czytelników przed ukazaniem się monografii.





W lutym i marcu 1945 r. miejscowa ludność organizowała przez zarządnięte Jesioro Rajgrodzkie wyprawy na Prusy. Stały tam "otworem" opuszczone pośpiesznie gospodarstwa. Zrujnowani wojną i okupacją polscy chłopcy zabierali co się tylko dało. Przez lód ciągnęły całe kolumny san zaprzężonych w konie. Przywożono siano, zboże, meble, sprzęty gospodarskie, nowoczesne narzędzia i maszyny.

W pierwszych dniach po zakończeniu hitlerowskiej okupacji w Rajgrodzie przystąpiono do remontu szkoły. Dzięki staraniom burmistrza Stanisława Owsianego i przy pomocy miejscowych rzemieślników już wiosną 1945 r. rozpoczęto w Rajgrodzkiej szkole zajęcia dydaktyczne.

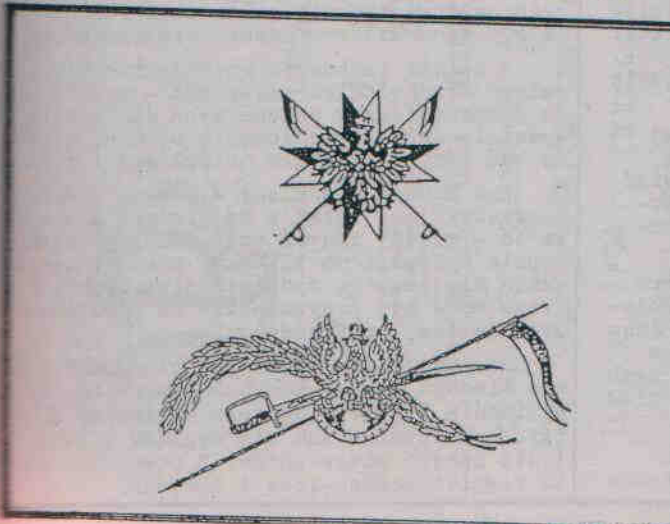
Radziecka Komendantura Wojenna usadowiona w budynku starej, zabytkowej poczty kontrolowała przejazdy na szosie. Na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pijanych żołnierzy, zaproszone ognie i zabytkowy budynek spłonął doszczętnie.

Wprowadzenie władzy ludowej, wbrew woli społeczeństwa, miało często przykre następstwa. Wielu ludzi musiało ukrywać się lub wyjechać z Rajgrodu do wielkich miast. W 1947 r. funkcjonariusz MO z bliskich powodów zastrzelił p. Antoniego Gómbiewskiego z ul. Piaski.

Reforma rolna objęła okoliczne majątki ziemskie: Wojdy - Mościckich, Opertowo - Niedźwieckich, Podliszewo - Mościckich, Jezioro Rajgrodzkie (przedwojenna własność hrabi Sokołowski) upaństwowiono, a w ich budynku urządzono Państwowe Gospodarstwo Rybackie. Z majątku wojdy do tego gospodarstwa włączono majątek ziemny, około sto ha stawów rybnych i "kryn wodny na rzece Jagani. Ziemi z innych majątków rozdzielono między chłopów i bezrolnych. Na Opertowie osiedlili się niektórzy repatriantów zza wschodniej granicy.

Polityka rozkałeczenia dobrych gospodarzy wielu ludziom "zapędziła oko drewnia". Bardzo dynamicznie odbyło się rozkułeczenie p. Stanisława Sobolewskiego z Podchoinek. (S.D.N.)

Opracował: JANUSZ SOBOLEWSKI



Historyk PUŁKU

"... Nie wyruszą szwadrony do parady wojskowej, trębacz pułkowy nie poda sygnału, nie zagra orkiestra marsza I-go Pułku Ułanów Krechowieckich. Pozostał po nich tylko kościół garnizonowy i stare drewniane budynki koszar oraz nazwa jednej z ulic imieniem Pułku..."

H. MILEWSKI

W pewne jesienne południe odwiedził mnie pan Jan Milewski z Dręstwa, z którym przyjechał pan Henryk Milewski z Augustowa. Zainteresowania i działalność pana Henryka są godne zauważenia i szerszego rozpropagowania. To, co dawniej było spychane i celowo odsuwane w zapomnienie postanowił w pełni ukazać wszystkim Polakom, a mieszkańcom Augustowa w szczególności.

Przed II wojną światową w Augustowie stacjonował I Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk Bolesława Mościckiego. Jako pierwszy pułk tradycyjnej formacji polskiej jazdy wykonał się z Legionu Puławskiego. Już w 1914 r. Rosjanie pozwolili na tworzenie polskich jednostek, które miały walczyć u boku armii carskich z Niemcami i Austriakami.

Wówczas to kreowały się pierwsze szwadrony polskich ułanów. Pułk zasłynął po bitwie pod Krechowcami w dniu 24 lipca 1917 r. W sile 4 szwadronów osłaniał odwrót wojsk rosyjskich na przeprawie przez rzekę Bystrycę. Śmiało i wznorowo trzykrotnie kontratakując powstrzymał napór ok. 2 tys. żołnierzy niemieckich. Zginął tylko 1 oficer i 31 ułanów, zabito i ranięno 106 koni. Pułk otrzymał gratulacje od głównodowodzącego gen. Kornilowa i od gen. Wrangla. Później pułk przybrał miano "Krechowiecki" i imię pierwszego dowódcy - płk Bolesława Mościckiego.

W wojnie 1939 r. tragiczne były losy tego pułku. Już w pierwszych dniach wojny zginął dowódca ppłk Jan Litewski. Kilku oficerów zostało zamordowanych w Katyniu. Reaktywowany w ramach Armii gen. Andersa brał czynny udział w kampanii włoskiej, ale... konie zostały zastąpione przez "żelazne rumaki".

Wspomnienia związane z pułkiem pan Henryk Milewski prezentuje we własnym tomiku, wzbogaconym poezją własną i kolegów piszących w Augustowie. W 1984 r. do kościołka w tzw. Koszarach w Augustowie powrócił obraz patronki pułku: Matki Boskiej Częstochowskiej. Z inicjatywy społeczników, wielbicieli I Pułku Ułanów i przy poparciu ks. prałata Kochańskiego zorganizowano w podziemiach kościołka muzeum tego pułku. Jak oświadczył pan H. Milewski - "nie spocznie", dopóki w Augustowie nie powstanie pomnik poświęcony ułanom I Pułku.

Życząc powodzenia w realizacji szczytnych planów, liczymy na dalsze wiadomości o działalności społecznej grupy ludzi, którzy popularyzują wiedzę o przeszłości tej ziemi, na której mieszkają.

JANUSZ SOBOLEWSKI

Od redakcji: W następnym, świątecznym numerze rozpoczniemy druk opowiadania Henryka Milewskiego pt. "Niezwykła ucieczka", którego akcja rozgrywa się w okolicach Czerwonego Bagna.

SAMOSTANOWIENIE NARODÓW DLA JEDNOŚCI EUROPY



W rzeczywistości kanonizacyjne w bazylice Sw. Piotra w Rzymie zgromadziły jak zwykle tysiące wiernych. 17-go listopada b.r. Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił świętym ojca Rafała kalinowskiego.

Wśród zaproszonych gości znajdowali się dwaj prezydenci: Polski - Lech Wałęsa i Litwy - Vytautas Landsbergis.

Biorąc pod uwagę fakt, że to pierwszy polski święty III Rzeczypospolitej i fakt, że Papieżem jest wielki syn narodu

polskiego - serce rośnie i dusza kwitnie całą mocą. Rozostawiając tych kilka faktów samym sobie, aczkolwiek bardzo dostojnych, pięknych i mocnych w swojej wymowie, możemy jednak łatwo popaść w złądną euforię. Z pewnością żyjemy w wyjątkowym okresie dziejów, ale czy właśnie o taką rzeczywistość walczył przed wiekami żołnierz Józef Kalinowski?

Urodził się w Wilnie, służył dla służby w carskim wojsku, ale nigdy nie zapomniał o swoim polskim podwodzie. Gdy nadeszła godzina próby, nie zawahał się stanąć w szeregu powstańców styczniowych. W Rządzie Wileńskim był ministrem wojny. Wraz z tysiącami patriotów udał się na syberyjskie zesłanie, a następnie na emigrację. Jego wielka wiara, a szczególnie głębokie pragnienie i wiara w pojednanie z trudną człowiekiem, a więc w pojednanie między narodami pozwoliły mu przetrwać najtrudniejsze zakręty życiowe i umocniły go jako niezłomnego obrońcę tej sprawy. Jako karmelita - ojciec Rafał do końca walczył według własnych zasad, przetrwał już nie mieczem - ale krzyżem Chrystusa.

W dniu jego kanonizacji Prezydent Rzeczypospolitej i Prezydent Litwy podali sobie ręce. Po półwiecznej niewoli sowieckiego totalitaryzmu - panów prezydentów stać było tylko na ten skromny gest?

Czy w obliczu Papieża Jana Pawła II nie zaprzepaszczone historycznej szansy na konstruktyny dialog pomiędzy Polską a Litwą, i to na najwyższym szczeblu?

Z pewnością ojciec Rafał nie zaprzepaściłby takiej okazji.

Dialog pomiędzy wolnymi narodami Europy jest wyzwaniem i potrzebą naszych czasów, jest koniecznością. Dawno już zostało udowodnione, że gdy przestaną rozmawiać ludzie - zaczynają rozmawiać karabiny. Dzisiejsza Jugosławia, a właściwie to, co po niej zostało, jest następnym dowodem braku wzajemnego dialogu - chociaż Serbowie i Chorwaci mówią tym samym językiem.

W imię jakich racji codziennie giną ludzie, codziennie ciszą rozdziera wdowi i sierocy płacz, tysiące tracą dachy nad głowami, tysiące cierpią głód...

Co usprawiedliwia tych, którzy perfidnie niszczą ludzkie domy, kościoły, muzea, zabytki..., niszczą kulturę i piękno Ziemi?

Odpowiedzi nie zamierzam podawać. Jest ona bardzo prosta, ale niezmiernie trudna do wygłaskowania. Zasadniczy problem tkwi w tym, że tak niewielu potrafi tę odpowiedź głosić, a jeszcze mniej ludzi stara się wcielić ją w życie. Nie trzeba być wybitnym futurologiem, nie trzeba mieć daru proroczego natchnienia, aby wyobrazić sobie, co może stać się z państwami byłego imperium radzieckiego, gdy wielcy tych państw i narodów przestaną ze sobą rozmawiać.

Święty Rafał Kalinowski powinien stać się patronem narodów Europy dążących do pojednania. Jako święty ma niewyobrażalne możliwości. Jako święty z pewnością poleca nam i nakazuje drogę dialogu i pojednania. Droga ludzkości jest zjednoczenie w pokojowym współistnieniu.

Zacznijmy więc realizować te zasady we własnym środowisku, we własnej miejscowości, we własnym państwie... Niech promieniują na naszych sąsiadów, na sąsiednie narody, na wszystkie narody jedynej Ziemi.

JANUSZ SOBOLEWSKI

BAŁAGANY W NASZYM GRODZIE

Przez kilka dni w październikowych i listopadowych dni w rajgrodzkim parku i parku Łęczyńskiego. Dość szybko porosły stawali się topole, które dominują w drzewostanie naszego miasta i skutecznie zaśmiecają ulice oraz brzozy Jasiarska.

Niebotyczne topole wokół Góry Zamkowej całkowicie zaskaniają ją latem. W przeszłości, spacerując po grzbiecie góry, mogliśmy podziwiać piękno tutejszej okolicy. Obecnie korony wyniosłych drzew zaskaniają nawet najpiękniejsze zachody słońca nad Jeziorem Rajgrodzkim.

Jesienią usunięto wysokie topole, które zaskaniały stojące opodal budynki i były zagrożeniem dla starego przedszkola. Pamiętamy dwie inne topole, które na skutek wiatru wyrwały się w Rajgrodzie w bieżącym roku. Dalsze rośnięcie tych wysokich i masywnych drzew jest bardzo niebezpieczne dla zabudowań, jak i dla ludzi.

Nadszedł już chyba czas, aby oczyścić Rajgród z tych drzew-olbrzymów, które, jak dotych-

czas, systematycznie zaśmiecają i obniżają walory środowiskowe naszej miejscowości.

W opinii fachowców zajmujących się naturalnym środowiskiem człowieka - topole należy do gatunków drzew szkodliwych dla człowieka. Wydziela ona promieniowanie ujemne, które może być przyczyną wielu dolegliwości i chorób.

Pan Łukasz Jasielski - mistrz SUMOI-Joga - przebywający latem w Rajgrodzie stwierdził, że to - między innymi czynnikami - właśnie topole wpływają na tak duży procent znerwicowania miejscowego społeczeństwa. Wpływ tych drzew może być przyczynkiem do powstania różnych dewiacji psychicznych.

Nadszedł więc już chyba czas, aby w sezonie zimowym służby komunalne przystąpiły do wycinania topoli w obrębie Rajgrodu. Będzie bardzo korzystne tak dla wyglądu miasta, jak i dla samych mieszkańców. Z pewnością docenia to również wczasowicze i turyści.

w 1762 r. 7. W mieście zył Jelezer
Łotarskiej pochodzenia, który specja-
lizował się w puszczeniu krwi.

Dowstanie Kościuszkowskie mia-
ło donosny oddźwięk na tych zie-
miach. Miejscowy przywódca -
ptk Antoni Dorf /pochodzący
z Rumiejk lub Zabetnika/ zorganizował
pospolite ruszenie pod Rajgrodem.

Do jego obozu w pierwszych dniach
lipca 1794 r. dołączyli powstańcy spod
Goniądza pod wodzą rtm (Węgrów-
skiego. Rankiem 10 lipca kłuka
tysięcy powstańców została kompletnie
zaskoczonych i w następstwie tego
rozproszonych przez doborowe oddzia-
ły pruskie. Jednak butnych Prusaków
wkraczających do Rajgrodu przywita-
ły strzały z broni palnej. Spontanicz-
ną obronę miasta szybko uniesko-
niono, a rajgradzcy mieszkańie
srogo zapłacili za wierność okazaną
ginącej Rzeczypospolitej. Żołnierze pruscy

spłądowali miasto i wzięli do niewoli
391 jeńców, oraz wywieźli 80 wozów tu-
pów. Rajgród wszedł w skład zaboru
pruskiego a tzw. „ekonomia rajgradzka”
obejmowała 12 folwarków i 29 wsi.
Wchodziła ona w skład okręgu diebrzań-
skiego z siedzibą władz w Goniądzu
/a następnie w Szczuczynie /, zaś okręg
wchodził w skład departamentu biało-
stockiego. W 1807 r. Rajgród znalazł się
w granicach Księstwa Warszawskiego,
wchodząc w skład powiatu diebrzańskie-
go w departamencie tamżyńskim.

Epoka napoleońska wpisała się również
w historię tej ziemi. Wielu ochotników
pomaszewołało wraz z Cesarzem Francu-
zów na tragiczną wojnę 1812 r.
Później starym szlakiem wiodącym z Li-
łwy w kierunku Warszawy uciekały strzę-
py wielkiej armii. Niektórzy żołnierze
z całej Francji osiedlili się w Rajgro-
dzie, a potomkowie pewnego oficera
napoleońskiego, który posłużył Rajgro-
dziankę mieszkając w tym miasteczku
do dziś. Sam Cesarz Napoleon Bona-

w 1702 r. W mieście zył jełczar tatarskiego pochodzenia, który specjalizował się w puszczeniu krwi.

Powstanie Kosciuszki miało donosny oddźwięk na tych ziemiach. Miejscowy przywódca - ptk Antoni Dorf /pochodzący z Rumiejk lub Łabętnika/ zorganizował pospolite ruszenie pod Rajgrodem. Do jego obozu w pierwszych dniach lipca 1794 r. dołączyli powstańcy spod Goniądza pod wodzą rtm (Więckowskiego). Rankiem 10 lipca kilka tysięcy powstańców zostało kompletnie zaskoczonych i w następstwie tego rozproszonych przez doborowe oddziały pruskie. Jednak butnych Prusaków wkraczających do Rajgrodu przywitały strzały z broni palnej. Spontaniczną obronę miasta szybko unieszkodliwiono, a rajgródzcy mieszkańcy zapłacili za wierność okazaną ginącej Rzeczypospolitej. Żołnierze pruscy

spłądowali miasto i wzięli do niewoli 391 jeńców, oraz wywieźli 80 wozów tępów. Rajgród wszedł w skład zaboru pruskiego a tzw. „ekonomia rajgródzka” obejmowała 12 folwarków i 29 wsi. Wchodziła ona w skład okręgu białobrzaskiego z siedzibą w Goniądzu /a następnie w Szczuczynie /, zaś okręg wchodził w skład departamentu białostockiego. W 1807 r. Rajgród znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego, wchodząc w skład powiatu białobrzaskiego w departamencie tomżyńskim. Epoka napoleońska wpisała się również w historię tej ziemi. Wielu ochotników pomógł walczyć z Cesarzem Francuzów na tragiczną wojnę 1812 r. Później starym szlakiem wiodącym z Łutwy w kierunku Warszawy uciekały strzępy wielkiej armii. Niektórzy żołnierze z dalekiej Francji osiedlili się w Rajgrodzie, a potomkowie pewnego oficera napoleońskiego, który poślubił rajgródziankę mieszkającą w tym miasteczku do dziś. Sam Cesarz Napoleon Bonaparte

partie uciekając z Rosji, w dniu 9 grudnia 1812 r. w godzinach rannych przejechali przez Rajgród. Jak głosi podanie ludowe, gdzieś w pobliskiej karczynie zatrzymał się na posiłek. Napewno zaś, jadł obiad w Grąjewie goszczony przez państwo Wilczewskich, którzy w celu ułatwienia dalszej podróży zamienili jemu karę z koczowniczą na karę z płozami.

Po Kongresie Wiedeńskim Rajgród znalazł się w Królestwie Polskim i wszedł w skład obwodu augustowskiego w województwie augustowskim, z siedzibą w Suwałkach.

W 1819 r. w mieście rządowym Rajgrodzie, istniał szpital - czyli dom dla ubogich, w którym mieszkali cztery osoby utrzymujące się z jałmużny. Szkoła mieściła się w budynku parafialnym wynajętym przez obywateli. Na zajęciach uczęszczało 83 uczniów /w tym 9 narodowości żydowskiej/. Nauczycielem był miejscowy wikariusz. W owym cza-

uiszczonych przez rodziców dzieci, płatnych kwartalnie. W budynku należącym do parafii uczyło się 26 uczniów /w tym pochodzenia szlacheckiego - 8, pochodzenia mieszczańskiego - 14, chłopskiego - 4/. Uczyli się na elementarzach i gramatykach, co świadczy o wpływie na to nauczanie postanowień Komisji Edukacji Narodowej. Nauka trwała od św. Mienca /29 września/ do św. Wojciecha /23 kwietnia/. Wiosną i latem dzieci nie uczyły się z wiążących przyczyn - pomocy w rodzinnym gospodarstwie rolnym. W owych latach w Rajgrodzie było sześć jarmarków w roku. Parafia świętowała dwa odpusty: *Przemienienie Pańskie* /6 sierpnia/ nadany przez Piusa VI w 1782 r. /jest do dziś największym odpustem rajgrodzkiej parafii/, oraz św. *Kazimierza* /4 marca/. W parafii mieszkano 15 niekatolików i 325 Żydów, którzy posiadali własną synagogę i miejsce na pochówek /Kirzut/ na Okonówku /nadane przez Ks. Biskupa -

W rajgrodzkim Domu Kultury

(FOTO: JANUSZ KARWOWSKI)

19 października 1991 r. w MDA w Rajgrodzie odbyła się uroczysta inauguracja roku kulturalno - oświatowego 1991/92. W bogatym programie przygotowanym przez pracowników kultury zaprezentowały się zespoły dziecięce, zespół wokalnie-instrumentalny oraz amatorska grupa teatralna dorosłych.

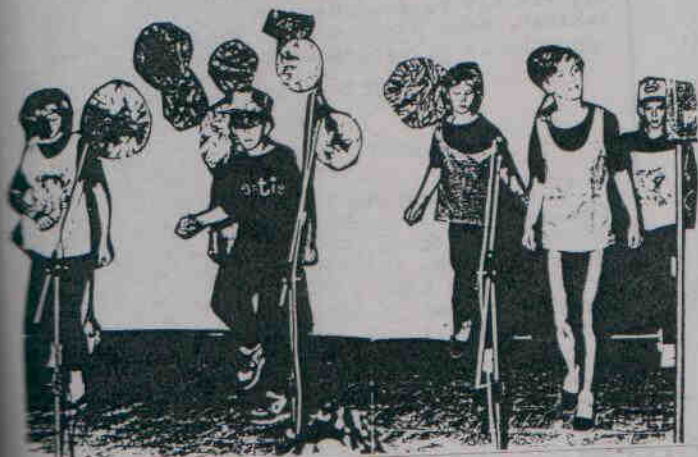


Pani Kazimiera BŁOWACKA - Sekretarz Urzędu Gminy i Miasta - Oficjalnie i życzliwe zarazem słowa pod adresem rajgrodzkiej kultury.

13 listopada 1991 r. - DZIEŃ SENIORA. Po uroczystym koncercie licznie zebrani seniorzy naszego miasta udali się na wspólną herbatkę z pracownikami kultury. W spotkaniu uczestniczył pan Jan Olszewski - Burmistrz Miasta Rajgrodu, który wygłosił okolicznościową mowę.



Chwila powagi i zamyślenia...



Rajgrodzką kulturą współtworzą dzieci, młodzież szkolna...



... i chwila odprężenia...



... i ich rodzice.



"Sto lat" Seniorom!
A juniorzy patrzą... i rosną.

KTO ŚPIEWA...

Dość często, a chyba zawsze podczas świąt kościelnych i uroczystości parafialnych odprawiane w naszym kościele Msze Święte usłaniały wspaniałymi śpiewami Wiesława Gajdzińskiego i muzyka w wykonaniu prowadzonego przez niego zespołu.

Parafianie rajgrodzcy traktują już tę piękną oprawę wokalną kościelnych nabożeństw jako coś zwyczajnego (co nie znaczy, że przestali to piękno dostrzegać), natomiast turyści i goście, zwłaszcza spotykający się z tym po raz pierwszy, pozostają pod głębokim wrażeniem tego śpiewu.

Tak było na przykład podczas wrześniowych uroczystości odpustowo-dożynkowych. Uroczystą Mszę Św. celebrował wtedy ks. biskup Tadeusz Zawistowski, który przy okazji pobytu w naszej parafii zauważył dotychczasowe efekty i dalsze postępy prac nad przywróceniem rajgrodzkiej świątyni wspaniałego wyglądu, doceniając związane z tym starania zarówno gospodarza jak i parafian, czego nie omieszkał podkreślić.

I mimo, że miał uwagę zaabsorbowaną tymi sprawami, wywarła na nim wrażenie wykonana przez Wiesława Gajdzińskiego pieśń z jego własną muzyką i tekstem. Stwierdził to ks. biskup w osobistej rozmowie z wykonawcą i autorem pieśni.

MATKO BOGA - RAJGRODZKA PANI

Muz. i słowa: W. Gajdziński

Już nie ma wysepki, gdzie się objawiłaś,
Choć, gdy tam przechodzę, me serce drży.
Teraz w tej świątyni rozgościłaś się
i otaczasz łaską parafian swych.

Matko Boga, Rajgrodzka Pani
z Małym Dzieciątkiem czuwasz nad nami.
Wiesz dobrze Sama, kto kocha Cię
i z otwartym sercem przed Tobą modli się.

Na każdej modlitwie spogladasz na wiernych
i często w Twoich oczach widnieją łzy.
I gdy znak pokoju przekazujesz wszystkim
lecz nie wszyscy przekazują go Ci.

Matko Boga, Rajgrodzka Pani...

ad. libitum

Matko Najświętsza, Matko Rajgrodzka
Zjednocz w pokoju parafian swych.
Natchnij nas łaską i swoim miłosierdziem,
by każdy - każdemu przyjacielem był.

Ref.: Matko Boga, Rajgrodzka Pani...

Matko Boga - Rajgrodzka Pani

The image shows a musical score for the song 'Matko Boga - Rajgrodzka Pani'. It consists of six staves of music. The first five staves are in 4/4 time and feature a melody with various chords (Em, G, H, Em, G, Am, D, G, Fm) and lyrics. The sixth staff is a separate line of music, possibly for a different instrument or voice part, with chords (Em, E, D, G, al. Fm) and the instruction 'Dal. al. Fm.'. The score is written in a standard musical notation with a treble clef and a key signature of one flat (B-flat).

Pieśń tanosi tytuł: "Matko Boga - Rajgrodzka Pani".

Może powinniśmy zapoznać się z tą pieśnią bliżej, żeby nie można było powiedzieć o nas: "swego nie znacie". Może znajdą się Czytelnicy, którzy skorzystają z zapisu nutowego bądź z tekstu?

Z myślą o tym zamieszczamy obok jedno i drugie.



Bargłów, 19 września 1991 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dziękuję serdecznie za "Rajgrodzkie Echo". Ciekawe pismo. Mój dziadek, Aleksander Nawrocki był właścicielem "Domu Kultury" i ogrodu. Wybudował ten dom w 1900 r. Miał tu za carskich czasów polską księgarnię. Sprzedawał książki Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Kopnickiej. Osobom zaufanym dostarczał pisma nielegalne, śpiewniki. Sprzedawał gazety katolickie: "Zorza", "Gazeta Święteczna", książki religijne. Policja carska robiła naloty, rewizje. Szerzył oświatę, kulturę.

Miał skład narzędzi rolniczych. Zamiast sochami, bronami drewnianymi rolnicy mogli teraz posługiwać się piugami, sprzężówkami. Zełożył wzorowy sad, ziemianie, amatorzy sadownictwa zapoznawali się z cennymi odmianami drzew owocowych. Szerzył kulturę rolną. Położył wielkie zasługi dla społeczeństwa rajgrodzkiego. Może warto byłoby umieszczyć o nim wspomnienie w "Rajgrodzkich Echoch".

Łączę wyrazy poważania

mgr J. Golubiewski

Piaseczno

Od red. Zgadza się z sugestią Autora listu. W następnych numerach zamieścimy materiały i dokumenty, które p. Golubiewski przekazał do Miejskiego Domu Kultury w Rajgrodzie.

Gdyby ktoś z Czytelników mógł nam dostarczyć informacji dotyczących osoby p. Aleksandra Nawrockiego - chętnie wykorzystamy je.



MATKA BOSKA RAJGRODZKA.

Pomóc szkole

Jak co roku obchodzony był niedawno Dzień Edukacji Narodowej. Jak co roku, ale niezupełnie... Nastrój tego święta nie był świąteczny. Był to dzień jesienny, przygnębiający, raczej zmierzch niż dzień.

Jak co roku Minister Edukacji Narodowej wręczył grupie nauczycieli nagrody i wyróżnienia. Jak co roku, ale niezupełnie... bo nikt z wyróżnionych za ten zaszczyt nie podziękował. Są sytuacje, kiedy honory i prezenty nie sprawiają satysfakcji... Minister nie gwarantuje, że szkoły w obecnej kondycji przetrwają zimę. Liczy się na to, że ciężar funkcjonowania szkół w coraz większym stopniu będzie przejmowało na siebie społeczeństwo. A społeczeństwo?

Otrzymałmy od mieszkanki Rajgrodu wiersz pisany z myślą o nauczycielach, o ich święcie. Drukujemy go, by mógł dotrzeć do adresatów. Oby taki był głos społeczeństwa...

★

W hołdzie dziękczynienie
dzisiaj wam składamy
za trud wychowawczy i pracę
nad nami.
Drodzy pedagodzy
bo o Was dziś mowa
z tych co nas uczyli
została połowa.
Wście drogą otwierali
poprzez wiadomości
leby nam się lepiej żyło
7 latach dojrzałości.
Jakże ciężka jest praca
pedagoga w szkole
by nauczyć czytać, pisać
niejedno pacholę.
Bo nauka to podstawa
dziś życia każdego
bo nauka to jest kromka
chleba powszedniego.
Pracą trudną znojną pracę
wszyscy doceniamy
i na Wasze dzisiaj ręce
dzięki swe składamy.
Dziękuję nasze dzieci
dziś uczucie wnuki
z tych wszystkich co są dzisiaj
spragnieni nauki.
Drocyście obchodzimy
Dzień Nauczyciela
to jest Święto Narodowe
niezwykła niedziela.
Ty jako rodzice naszych miłych dzieciak
dajemy Wam dużo zdrowia
każdemu kwiatek
stać! Wam życzymy
za trud poniesiony
ty przez nasze polskie władze
został doceniony.
Ty jesteście fundamentem
każdego Polaka
więc należy Wam się za to
polska zapłata

Teresa Arciszewska

Na zdjęciach obok:

1. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie Janina Kalinowska wita uczestników seminarium.
 2. Na trasie biegów przełajowych.
- foto. Waldemar Giształowicz

W raj- grodz- kiej SZKOLE



W dniach 9-10 listopada 1991 r. w Szkole Podstawowej w Rajgrodzie odbyła się impreza o wielowymiarowym charakterze, a mianowicie:

- biegi przełajowe w kategoriach dla dzieci, młodzieży szkolnej i dorosłych dla uczczenia 73 rocznicy odzyskania niepodległości,
- dwudniowe seminarium nauczycieli wychowania fizycznego rejonu Grajewo.

Organizatorami seminarium byli: Szkolny Związek Sportowy w Łomży wspólnie z Delegaturą Kuratorium Oświaty i Wychowania w Grajewie przy współudziale Kurii Biskupiej w Łomży, natomiast biegi przełajowe zorganizowali: SZS Rejon Grajewo, Szkolny Klub Sportowy Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie i Delegatura KOiW w Grajewie.

- W seminarium uczestniczyli między innymi:
- Zbigniew Cendrowski - Sekretarz Generalny ZG SZS,
 - Tadeusz Susoń - Wiceprezydent Krajowego Kongresu Nauczycieli Wych. Fizycznego,
 - ks. Zygmunt Kopiczko - profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży,
 - Helena Sutyniec - Wicekurator Oiw w Łomży,
 - Danuta Mołczanowska - Dyr. Delegatury KOiW,
 - Mirosław Jankowski i Jan Marciniczyk - SZS.

Tematykę seminarium wyznaczały tytuły wygłoszonych referatów:

- "Promocja zdrowia" - Zbigniew Cendrowski,
- "Siły społeczno-polityczne kształtujące wolność w narodzie" - Maria Janicka,
- "Wartości religijne w pracy nauczyciela" - ks. Zygmunt Kopiczko,
- "Wywiadówka z kultury fizycznej" - Jan Kudaj,
- "Realizacja programu igrzysk młodzieży szkolnej" - Jerzy Mołczanowski.



KACIK KOLEKCJONERA

Prezentujemy dwie najcenniejsze i najbardziej poszukiwane przez kolekcjonerów srebrne monety obiegowe z okresu II Rzeczypospolitej. Obie zostały wycofane jeszcze w okresie międzywojennym i zastąpione również monetami srebrnymi, ale o znacznie mniejszej wadze. Przedstawione poniżej 5-ciożębki w "języku numizmatyków" noszą nazwy: NIKE i SZTANDARY.

5 ZŁOTYCH



A. Duży orzeł, przy jego łapach z obu stron cyfry 5, poniżej napis złotych, pod napisem rok wydania monety.

R. Bogini Nike krocząca po chmurach, prawą ręką ma wzniesioną ku górze, lewą wyciągniętą prosto ku przodowi, u góry półkolisty napis RZECZPOSPOLITA POLSKA, wokoło kreseczki, u dołu znak mennicy warszawskiej.

Na boku monety napis: SALUS REIPUBLICAE SUPREMA LEX (dobro państwa najwyższym prawem). Moneta wybita w srebro próby 750 według projektu A. Wettiga. Waga 18 g. Wprowadzona do obiegu 29 lipca 1929 r., wycofana 30 września 1934.

5 ZŁOTYCH



A. Duży orzeł, przy łapach z obu stron cyfry 5, poniżej napis ZŁOTYCH, pod napisem rok wybitcia monety.

B. Sztandar oraz napis HONOR I OJCZYŻNA, poniżej daty 1830 oraz 1930, poniżej napis W SETNĄ ROCZNICĘ POWSTANIA. Małe literki WJ i znak mennicy warszawskiej.

Na boku monety napis SALUS REPUBLICAE SUPREMA LEX. Moneta o wadze 18 g. wybita w srebro według projektu W. Jarzębowski. Wprowadzona do obiegu 29 listopada 1930 r., wycofana z obiegu 30 września 1932 r. Brak na tej monecie nazwy państwa.

Ceny w złotych

5 ZŁOTYCH (NIKE)		
rok	ilość wybitych szt.	aktualna cena
1928 h.z.m.	10.000.000	300.000 zł
1929	7.500.000	300.000 zł
1930	5.900.000	600.000 zł
1931	2.200.000	1.200.000 zł
1932	3.100.000	4.000.000 zł

5 ZŁOTYCH (SZTANDARY)		
rok	ilość wybitych szt.	aktualna cena
1930	1.000.000	360.000 zł
1930 stemplem gęb.	ok. 200 szt.	3.000.000 zł

Podane ceny są za monety w stanie mennicznym.

KOLEKCJONER

Obrazy i WIDOKI

OBRAZ CUDOWNY

Przemówi raz obraz do zsiada,
a dziad mu na to: "Nie gadaj!
Dostyc już mówców wystarczy
i porad cudownych mi nie brak,
bo oto z tym kapitałem
- dziad byłem - a jestem Pan Żebak."

OBRAZ FAŁSZYWI

Obraz nieomalże świetny,
a zasnąć nie daje w nocy:
Polska od morza (obietnic)
do morza (totalnej niemocy).

WIDOKI NA PRZYSZŁOŚĆ

Cela wzniosła, słowa wielkie -
tak się każda partia zgrzywa.
Oprócz jednej - tej od piwa;
obradując nad kufelkiem,
nie nabija nas w butelkę,
cel ma jasny, program własny:
"Niech dla wszystkich będzie jasne!"
To klarowna perspektywa.

JAN TARNACKI

POMYŚL - TO NIETRUDNE

Ziemia Rajgrodzka W LITERATURZE

ZIEMIO, JAKŻES CIERPLIWA

Chciałabym ci, ziemio, śpiewać pieśń
najcudniejszych letnich płatków.
Chciałabym cię, ziemio, wziąć
w swe ramiona.
Ziemio, jakżeś cierpliwa,
w moim życiu, w moich snach
ziemio pachnąca chlebem,
ziemio żarliwa.
Rozpostarłaś płuca po zagonach,
chcę wtulić głowę w twe łody,
zasypiać w zapachu ziół.



Kto jest autorem tego wiersza?
Wśród Czytelników, którzy nadesła prawidłową odpowiedź rozlosujemy zestaw reprodukcji "Poczet królów polskich".



PISMO TOWARYSTWA
MIŁOŚNIKÓW RAJGRÓDU
19-206 RAJGRÓD
ul. 1 Maja 9

Redaguje Kolegium:

JANUSZ SOBOLEWSKI

JAN TARNACKI

FOTO: JANUSZ KARWOWSKI